

Sygn. akt V KK 611/19

POSTANOWIENIE

Dnia 16 grudnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Rafał Małarski

na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.),

po rozpoznaniu w dniu 16 grudnia 2019 r.,

sprawy **J. C.**

skazanego z art. 258 § 1 k.k. w zw. z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii i in.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 29 maja 2019r., sygn. akt II AKa (...),

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w S.

z dnia 23 sierpnia 2017r., sygn. akt III K (...),

p o s t a n o w i ł:

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

2. obciążyć J. C. kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w S., wyrokiem z 23 sierpnia 2017 r., uznał J. C. za winnego popełnienia przestępstw z art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, art. 263 § 2 k.k. i art. 284 § 1 k.k. i za to wymierzył mu karę łączną 2 lat pozbawienia wolności. Sąd Apelacyjny, wyrokiem z 29 maja 2019 r., po rozpoznaniu apelacji oskarżyciela publicznego i obrońcy, zmienił orzeczenie Sądu I instancji i wymierzył skazanemu nową karę łączną w wysokości rok i 7 miesięcy.

Kasację od powyższego wyroku wniósł obrońca skazanego. Podniósł w niej rażące naruszenia prawa procesowego i wniósł o uchylenie zaskarżonego

orzeczenia Sądu Apelacyjnego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

W odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okręgowej w S. postulował oddalenie jej jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się oczywiście bezzasadna.

Przeprowadzając kontrolę apelacyjną, Sąd odwoławczy szczegółowo i obszernie odniósł się do wszystkich zarzutów zwykłego środka odwoławczego wniesionego przez obrońcę J. C. (k. 32-42). Już samo to ustalenie pozwalało uznać, że zarzut rażącego naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. był bezzasadny w stopniu oczywistym. Podobnie należało ocenić zarzut rażącego naruszenia art. 424 k.p.k. przez Sąd Apelacyjny w sytuacji, gdy Sąd ten zmienił wymierzoną J. C. karę łączną, obniżając ją z 2 lat do roku i 7 miesięcy, ale zmiany tej dokonał bez ingerencji w materiał dowodowy, w całej rozciągłości aprobuując ustalony na etapie pierwszoinstancyjnym stan faktyczny. Uważna lektura uzasadnienia Sądu *ad quem* nie pozostawiała wątpliwości, że zarzuty kasacyjne stanowiły w istocie powielenie zarzutów apelacyjnych, co oznaczało, że skarżący nie uniknął błędu podniesienia w nadzwyczajnym środku zaskarżenia zarzutu z art. 438 pkt 3 k.p.k. i wniesienia kasacji przeciwko pierwszoinstancyjnemu wyrokowi wbrew treści art. 519 k.p.k. Należało przypomnieć autorowi kasacji, że kwestionowanie ustaleń faktycznych w nadzwyczajnym środku zaskarżenia jest sprzeczne z wymogami art. 523 § 1 k.p.k. i dlatego uchybienie temu przepisowi stawiało kasację na granicy dopuszczalności.

Przechodząc do poszczególnych zarzutów, należało zdecydowanie odrzucić pogląd skarżącego, jakoby skazany pozostawał w usprawiedliwionej nieświadomości bezprawności czynu z art. 263 § 2 k.p.k. Wersję, że skazany działał w ramach kontratypu z art. 30 k.k., wykluczył już Sąd odwoławczy, badając apelację. Drobiazgowa analiza akt pozwalała w pełni podzielić ustalenie, że skazany uświadamiał sobie, że czynem swym wypełnia znamiona przestępstwa nielegalnego posiadania broni palnej. Dla porządku przypomnieć należało, że broń gazowa jest bronią palną w rozumieniu art. 4 ust. 1 pkt 1 ustawy o broni i amunicji z 21 maja 1999 r., a więc jej nabycie wymagało zezwolenia. Nawet gdyby przyjąć,

że skazany nie zdawał sobie sprawy z powołanej regulacji, to nieświadomość bezprawności nie mogła być usprawiedliwiona, ponieważ nie starał się w żaden sposób zapoznać z obowiązującym uregulowaniem, mimo że nic nie stało temu na przeszkodzie.

W całej rozciągłości należało podzielić stanowisko Sądu Apelacyjnego, w ramach którego wyrażono aprobatę dla ustalenia, że skazany przywłaszczył kwotę 126.200 zł na szkodę banku. Przedstawiona w kasacji, a wcześniej w apelacji teza obrońcy, że J. C. nie korzystał z karty płatniczej i rzekomo nie on wypłacił pieniądze, narażając bank na straty, nie została poparta żadnym dowodem i pozostawała w sferze gołosłownych deklaracji. Tymczasem Sąd Okręgowy dysponował obszernym materiałem dowodowym pozwalającym stwierdzić, że skazany dopuścił się zarzucanego mu czynu z art. 284 § 1 k.k. Trudno dyskutować z ustaleniami w sytuacji, gdy na utrwalonym monitoringu widać skazanego, który pobiera kolejne kwoty pieniężne już poza przysługującym mu limitem.

Przeprowadzone badanie kasacyjne nie potwierdziło zarzutów przedstawionych przez obrońcę i pozwoliło uznać, że Sąd odwoławczy procedował rzetelnie i nie uchybił żadnemu ze wskazanych przez skarżącego przepisów. Stąd konstatacja, że wniesiona kasacja była oczywiście bezzasadna w rozumieniu art. 535 § 3 k.p.k.

Odnosząc się do zarzutu błędnego zaliczenia przez Sąd odwoławczy okresu tymczasowego aresztowania na poczet kary łącznej pozbawienia wolności, należało wskazać, że korekta w tym zakresie może być dokonana postanowieniem na posiedzeniu w każdym czasie w trybie art. 105 § 1 k.p.k. bądź art. 420 § 1 i § 2 k.p.k. (zob. post. SN z 24 listopada 2005r., V KK 352/05).

Z powyższych powodów Sąd Najwyższy postanowił jak w dyspozytywnej części orzeczenia, a kosztami obciążył skazanego po myśli art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k.